

szkoła podstawowa **4-6**

OPRACOWANIA

lektur uzupełniających

MAŁGORZATA MUSIEROWICZ

KŁAMCZUCHA

Streszczenia lektur
uzupełniających

Charakterystyki
i problematyka

Odpowiedzi na
pytania z testów
i sprawdzianów

pewniak
na teście

GREG
WYDAWNICTWO

Małgorzata Musierowicz



Biografia

Małgorzata Musierowicz¹ urodziła się w **1945 r.** w Poznaniu. Jest siostrą sławnego poety Stanisława Barańczaka. Jej debiutem literackim była powieść *Matomówny i rodzina*, wydana w latach siedemdziesiątych. Wkrótce potem pisarka rozpoczęła pracę nad cyklem powieściowym (nazwanym potem przez wiernych czytelników *Jeźycjadą* – od nazwy dzielnicy Poznania, w której mieszkają główni bohaterowie); powieści z tego cyklu były wielokrotnie nagradzane, na motywach kilku powstały też filmy. Obecnie cykl ten liczy dwadzieścia dwa tomy – pierwszy, *Szósta klepka*, ukazał się w 1977 r. Akcja skupia się od trzeciego tomu, czyli *Kwiatu kalfiora*, niemal nieprzerwanie na historii rodziny Borejków, którzy w pierwszym tomie w ogóle jeszcze się nie pojawiają. Książki te mówią o głównie o miłości i o relacjach rodzinnych bohaterów, a także ukazują życie w Polsce na przestrzeni lat.

Małgorzata Musierowicz jest także autorką licznych felietonów oraz powieści i opowiadań dla młodszych dzieci.

” KŁAMCZUCHA

Gatunek i narracja

Jest to powieść, drugi tom cyklu *Jeźycjada*. Ponieważ rozgrywa się w czasach współczesnych autorce, można zaliczyć ją do **powieści współczesnej**, a ponieważ porusza wiele problemów związanych z emocjami i uczuciami bohaterów, możemy też mówić o **powieści psychologicznej**. Narracja prowadzona jest w trzeciej osobie, a narrator jest wszechwiedzący. Charakterystyczny dla powieści Małgorzaty Musierowiczowej jest żywy, barwny język, potoczne słownictwo i duża liczba scen humorystycznych.

Czas i miejsce akcji

Akcja powieści rozpoczyna się w piękny majowy dzień **1977 r.**, o godzinie 11.35. Miejsce akcji to początkowo nadmorska miejscowość **Łeba**, gdzie mieszka Aniela z ojcem; potem **Poznań**, gdzie Aniela chodzi do szkoły (w szczególności wydarzenia toczą się na terenie szkoły, w domu ciotki Lili i w domu pani Dąbek-Nowackiej).

Bohaterowie

Aniela Kowalik – główna i tytułowa bohaterka powieści – w momencie rozpoczęcia akcji ma piętnaście lat i jest uczennicą ósmej klasy. Matka dziewczyny zmarła, wychowuje ją ojciec, rybak dalekomorski. Aniela poznaje Pawła Nowackiego i pod wpływem pierwszej miłości wyjeżdża do Poznania (tam mieszka Paweł), gdzie rozpoczyna naukę w liceum poligraficzno-księgarskim. Aniela jest **zgrabną dziewczyną, brunetką o czarnych oczach, nosi okulary**. Ma ładne zęby i różowe policzki. Zna atuty swojej urody, umie też wykorzystać swój urok osobisty. **Nie jest zbyt skromna, nie ma także żadnych kompleksów** – uważa, że jest inteligentna, posiada osobisty urok i wiele zdolności, przede wszystkim talent aktorski (co jest akurat prawdą).

Aniela ma **wybuchowy temperament, jest spontaniczna i gwałtowna**. Jednocześnie łatwo popada w zadumę i pograża się w marzeniach. W ważnych momentach potrafi być

.....

¹ Fotografia – źródło: www.commons.wikimedia.org/Emilia_Kieres

opanowana i spokojna. Nie lubi płakać, chyba że specjalnie, gdy chce kogoś wzruszyć. Rzadko popada w przygnębienie, nigdy się nie zatamuje, bo jest z natury optymistką. Zaleta Anieli, która niestety stanowi też powód wielu jej kłopotów, to fakt, że bohaterka nie umie biernie czekać na rozwój wypadków, musi działać i bywa, że wcale się nie zastanawia nad konsekwencjami i znaczeniem tego, co robi. Jest **samodzielna, pracowita i konsekwentna** w działaniu, nie zrażają jej trudności.

Aniela jest dociekliwa, ciekawa świata, ludzi i przyrody. Łatwo nawiązuje kontakty z innymi i ma na nich ogromny wpływ. Jest **zdolną uczennicą**, dużo czyta i zna dzieła największych dramatopisarzy, jak Ibsen, Strindberg, Szekspir, Wyspiański, Stowacki.

Największą wadą Anieli jest **nieszczerość – jest zarozumiiałą egoistką uparcie okłamującą wszystkich wokół w celu osiągnięcia własnych korzyści**. Początkowo nie ma z tego powodu żadnych wyrzutów sumienia, pod koniec akcji postanawia pracować nad sobą i się poprawić.

Paweł Nowacki – bohater pierwszoplanowy – uczeń drugiej, później trzeciej klasy liceum ogólnokształcącego w Poznaniu. Bardzo podoba się Anieli i innym dziewczynom, o czym doskonale wie, jest **zarozumiiał, bardzo pewny siebie, leniwy i egoistyczny**. Aniela najpierw się w nim bez pamięci zakochuje, potem poznaje jego charakter i zaczyna właściwie go oceniać.

Rodzina Kowalików z Poznania – postaci drugoplanowe – u nich mieszka Aniela, kiedy postanawia zostać w Poznaniu. Ojciec, Mamert, jest chirurgiem, matka, Teofila (Tosia) – uczy muzyki w ognisku muzycznym. Mają dwoje dzieci, Tomcia i Romcię, bardzo inteligentne maluchy (Tomcio ma sześć lat, Romcia pięć), które początkowo niechętnie odnoszą się do Anieli, a potem zaczynają bardzo ją lubić.

Robert Rojek, czyli Robrojek – kolega z klasy, wierny adorator Anieli, ma bujne rude włosy, które zwracają powszechną uwagę, jest niski i krępej budowy. **Rozsądny, poważny, odpowiedzialny i godny zaufania**. Odbywa „pojedynek na pączki” z Pawłem Nowackim.

Dmuchałowiec – bohater epizodyczny – nauczyciel języka polskiego, takie przezwisko nadali mu jego uczniowie. Jest uwielbiany przez swych wychowanków, znany z prowadzenia niesztampowych lekcji i burzliwych dyskusji z uczniami, prowadzi kółko teatralne, którego gwiazdą staje się uzdolniona aktorsko Aniela.

Józef Kowalik – bohater epizodyczny – ojciec Anieli, marynarz. Bardzo kocha córkę, ale nie zawsze potrafi ją zrozumieć.

Ciotka Lila – bohaterka epizodyczna – jest kuzynką pana Józefa.

Plan wydarzeń

1. Spotkanie Anieli i Pawła.
2. Miłość Anieli do Pawła.
3. Plany wyjazdu do Poznania.
4. Przyjęcie Anieli do liceum poligraficzno-księgarskiego w Poznaniu.
5. Oszustwa Anieli w celu zamieszkania u krewnych.
6. Rozmowa telefoniczna z Pawłem – pomylenie Anieli z Danuszką.
7. Obojętna postawa ciotki Lili wobec Anieli.
8. Zdobycie sympatii ciotki Lili i wynajęcie Anieli pokoju.
9. Sprzedaż gumy do żucia przez dzieci.
10. Nieprzyjemna sytuacja z mamą Marzenki.
11. Wzięcie winy na siebie przez Anielę.
12. Mama Marzenki to także mama Pawła!
13. Praca u matki Pawła.
14. Pierwsze podejrzenia co do uczciwości Pawła.

15. Pierwszy dzień Anieli w szkole – poznanie Roberta Rojka.
16. Nieudana randka w „Merkurym”.
17. Próby poderwania Franciszki Wyrobek przez Pawła.
18. Angaż Anieli przez Dmuchawca do szkolnego przedstawienia Hamleta – rola Ofelii.
19. Zmiana roli w sztuce – Aniela Hamletem.
20. Problemy i sukcesy Anieli w szkole.
21. Kłótnia z Pawłem o wiersz Danusi – koniec udawania Franciszki.
22. Zaginięcie Tomcia i Romci i egoizm Anieli.
23. List od taty Anieli i wyjście prawdy na jaw.
24. Pojedynek na pączki i początek przyjaźni Pawła z Robrojkiem.
25. Wielki sukces *Hamleta* w wykonaniu Anieli.
26. Wspólna gwiazdka u Mamertów.

Krótkie streszczenie

Powieść opowiada o perypetiach Anieli Kowalik. Dziewczyna mieszka w Łebie, zbliżają się wakacje. Pewnego dnia poznaje bardzo przystojnego chłopaka – Pawła Nowackiego. Zakochuje się w nim i postanawia wyjechać do Poznania. Postanawia zapisać się do szkoły poligraficznej w Poznaniu. Nigdzie bliżej takiej szkoły nie ma, dlatego ojciec Anieli zgadza się. Dziewczyna zostaje zakwaterowana w internacie, ale przypomina sobie daleką rodzinę, która mieszka w Poznaniu. Kłamstwami o swojej tragicznej sytuacji rodzinnej przekonuje Mamerta Kowalika i jego żonę Lilę, by mogła u nich zamieszkać. Aniela, by osiągnąć swoje cele, nie waha się kłamać i oszukiwać.

Dziewczyna zatrudnia się w domu Pawła jako pomoc domowa – przedstawia się jako Franciszka Wyrobek. Przebywając częściej w towarzystwie ukochanego, Aniela odkrywa, że spotyka się z innymi dziewczynami – Cesią i Danusią, a jednocześnie wysyła do niej miłotne listy. Gdy Aniela odkrywa, że nawet wiersz, który przestał jej jako własny, również jest ukradziony, postanawia więcej nie zajmować się Pawłem.

W szkole dziewczyna nie jest bardzo lubiana, ale powoli zyskuje nowych przyjaciół. Zaprzyjaźnia się z Robrojkiem. Bierze też udział w inscenizacji *Hamleta*. Zaczyna nawet lubić poligrafię.

STRESZCZENIE

Maj 1977

1. (streszczenie rozdziału)

Pewnego majowego dnia 1977 r. ósmoklasistka Aniela Kowalik spotkała miłość swego życia. Był nią Paweł Nowacki, uczeń drugiej klasy liceum w Poznaniu. Przebywał on w rodzinnym mieście Anieli, Łebie, aby dojść do siebie po chorobie. Uroda blondyna o szafirowych oczach tak bardzo ujęła dziewczynę, że od razu umówiła się z nim na randkę.

2. (streszczenie rozdziału)

Paweł miał samochód ojca, białego fiata Mirafiori. Pojechali na plażę, gdzie chłopiec trzymał Anielę za rękę i deklamował jej wiersze. Pocałowali się, ale nagle Paweł przypomniał sobie, że miał tylko odstawić wóz na parking i wrócić do oczekującego go w restauracji „Peretka” ojca. Chłopak wziął więc adres Anieli i obiecał przyjść zaraz po obiedzie.

3. (streszczenie rozdziału)

W domu ojciec Anieli, rybak dalekomorski, urządził jej awanturę i zabronił wychodzenia z domu. Miał wybuchowy temperament i nie umiał porozumieć się z córką, którą od wielu lat, od śmierci żony, wychowywał samotnie. Przytapał dziś córkę na wagarach, a później widział ją w towarzystwie nieznanego chłopca. W końcu pan Kowalik wyszedł z domu, trzaskając drzwiami i zamykając je na klucz. Zrozpaczona dziewczyna próbowała prześlizgnąć się przez małe okienko w spiżarni. Zanim jej się udało, Paweł zdążył nadejść, a zastawszy drzwi zamknięte, oddalił się w niewiadomym kierunku. Dziewczyna całe popołudnie błąkała się po mieście, mając nadzieję spotkać gdzieś ukochanego. Nie znała jego nazwiska ani adresu, a chłopiec następnego dnia miał wyjechać do Poznania. Postanowiła, że zapisze się do jakiegoś liceum w Poznaniu.

4. (streszczenie rozdziału)

Pod koniec miesiąca nadszedł pierwszy list od Pawła, utwierdzając Anielę w postanowieniu kontynuowania nauki w Poznaniu. Tylko w taki sposób mogła znaleźć się blisko ukochanego. Wybrała liceum poligraficzno-księgarskie, gdyż takiej szkoły nie było nigdzie bliżej, a tym argumentem musiała się posłużyć, aby przekonać ojca do swoich racji. Do szkoły została przyjęta. Przyznano jej nawet internet, ale Aniela odkryła, że daleka rodzina jej ojca mieszka znacznie bliżej Pawła, więc postanowiła zamieszkać z nimi (nie zawiadamiając o tym wcześniej). W jednym z listów Paweł przystał jej zdjęcie, na którym stoi wraz z leśniczym, a przed nimi leży dzik ustrzelony przez chłopca na polowaniu.

Sierpień**1. (streszczenie rozdziału)**

W sierpniu Aniela przyjechała do Poznania. Szła ulicą w deszczu, który przeszkadzał jej o tyle, że zaparowały jej grube szkła okularów. Ubrana była w duże rybackie gumki, w których wyglądała tak, jak chciała: jak biedna sierota.

2. (streszczenie rozdziału)

Aniela zatelefonowała do Pawła, ale gdy usłyszała jego głos w słuchawce, straciła odwagę i udawała, że pomyliła numer i dzwoni do Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w sprawie nieświeżego towaru.

3. (streszczenie rozdziału)

Z otuchą w sercu Aniela ruszyła w kierunku mieszkania jej dalekich krewnych. Po drodze z rozczuleniem przyjrzała się kamienicy na ulicy Roosevelta, w której musiało znajdować się mieszkanie Pawełka.

4. (streszczenie rozdziału)

Dziewczyna dotarła do zajmowanej przez kuzynostwo niedużej willi.

5. (streszczenie rozdziału)

Przybycie Anieli niezmiernie zdziwiło krewnych – Mamerta Kowalika oraz jego żonę Tosię. Anieli często zdarzało się mijać z prawdą lub naginać ją do własnych potrzeb. Teraz również uciekła się do tego sposobu. Jak zwykle zresztą liczyła na swój nieodparty urok i umiejętność wybrnięcia z każdej sytuacji. Wyjaśniła, że jej ojciec wystął do Mamertów list, który widocznie nie doszedł. Gdy dziewczyna wyciągnęła z plecaka

okazałe ryby, sympatia gospodarzy momentalnie wzrosła. Dwoje dzieci, sześciolatek Tomcio i pięcioletnia Romcia, polubiły Anielę głównie za jej okulary.

6. (streszczenie rozdziału)

Gdy dziewczyna wyjawiała powód swego przybycia (kłamiąc, że nie przyznano jej internatu), Mamertowie zmartwili się, ponieważ nie mieli gdzie umieścić gościa. Właścicielką domu była ciotka Lila, która wynajmowała im na strychu kuchnię i mały pokój.

7. (streszczenie rozdziału)

Mamertowie przyjęli Anielę na jedną noc i rozwiesili jej hamak. Pan domu postanowił jednak porozmawiać z ojcem dziewczyny, co wprawiło ją w duże zakłopotanie, gdyż ojciec, oczywiście, w ogóle nie był wtajemniczony w jej plany.

8. (streszczenie rozdziału)

Ku zadowoleniu Anieli telefoniczna rozmowa niczego nie wyjaśniła, bo ojca nie było w domu i Mamert rozmawiał tylko z sąsiadem, panem Kurką.

9. (streszczenie rozdziału)

Aniela postanowiła wykorzystać okazję i zniechęcić Mamerta do rozmów z jej ojcem. Z westchnieniem wyjaśniła, że pan Kurka jest emerytem, który czasem opiekuje się jej półtorarocznym przyrodnim bratem, gdyż jej macocha, dwudziestoletnia Marylka, nie ma czasu dla dziecka. Ta zmyślona historia jeszcze zwiększyła współczucie gospodarzy dla gościa.

10. (streszczenie rozdziału)

Kiedy Aniela przygotowywała się do snu, Tosia zlustrowała zawartość jej plecaka i wydała negatywny sąd o rodzinie Mamerta, w której tak źle traktuje się dzieci, że nawet nie mają butów.

11. (streszczenie rozdziału)

Aniela upajała się swoim sukcesem: jest w Poznaniu i rodzina przyjęła za dobrą monetę wszystkie jej kłamstwa. Cieszyła się bliskością Pawełka oraz teatrów, do których zamierzała często chodzić. Nie mogąc doczekać się już chwili, kiedy oznajmi ukochanemu, że znajduje się w jego mieście, postanowiła natychmiast do niego zatelefonować.

12. (streszczenie rozdziału)

Dochodziła godzina dwudziesta trzecia. Aniela skorzystała z aparatu telefonicznego, który znajdował się na dole, w hallu. Kiedy jednak usłyszała głos Pawła, odwaga ją opuściła. Znowu udawała panią, która dzwoni do Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Chłopiec prowadził przez chwilę grę, a później nagle oznajmił, że poznał rozmówczynię. Aniela w pierwszej chwili była zachwycona, ale gdy się okazało, że Paweł sądzi, iż rozmawia z jakąś Danuśką (która na dodatek wakacje spędziła we Francji), ogarnęła ją rozpacz. Podszywając się pod ową Danusię, Aniela umówiła się z Pawłem na jutro.

13. (streszczenie rozdziału)

Następnego dnia Aniela wysłała do ojca telegram, w którym zawiadamiła go, że mieszka u Mamerta. Prosiła, aby ojciec przysłał jej wszystkie listy, jakie przyjdą do niej

na adres w Łebie. Smętnie patrzyła na tłum ludzi robiących zakupy na straganach. Choć wczorajsze rozczarowanie przepętniało ją smutkiem, postanowiła działać.

14. (streszczenie rozdziału)

W tym samym czasie Tosia towarzyszyła swojemu synkowi w pierwszym szkolnym wtajemniczeniu. Wprawdzie Tomcio miał dopiero sześć lat, ale badanie psychologa wykazało jego niezwykłą inteligencję. Do szkoły wysłano go więc rok wcześniej. Tosia była równie przejęta, jak chłopiec. Nabrała otuchy, gdy zobaczyła, że wychowawczynią Tomcia będzie budząca zaufanie starsza pani.

15. (streszczenie rozdziału)

Tosia zwolniła się w tym dniu z pracy, więc kiedy uroczystości szkolne skończyły się, wykorzystwała czas, robiąc wielkie pranie. Gdy Aniela wróciła do domu, „Mamerciątka” zarzuciła ją pytaniami: dlaczego ziemia musi być magnesem? dlaczego trzeba pić mleko? Anielę drażniła zarozumiałość rozzagniętych dzieci, więc odpowiedziała im nieco opryskliwie, czym zjednała sobie ich sympatię, gdyż inni goście rodziców najczęściej przemawiali do nich stodoła lub zbywali czymkolwiek. Aniela wpadła na pomysł, aby wkuścić się w łaski Mamerciątek i tym sposobem utwierdzić swoją pozycję w tym domu. Kiedy więc dzieci opróżniły kubki z mlekiem, wylewając je do zlewu, próbowała przekonać zaniepokojoną nagłą ciszą Tosię, że dzieciaki właśnie myją kubeczki, a mleko wypity ze smakiem. Przez chwilę panowała cisza, po czym zdeglustowane Mamerciątka, pomne zasad wpajanych im przez rodziców, opowiedziały, co zrobiły naprawdę, a Anielę nazwały kłamczuchą. Aniela zupełnie nie była przygotowana na to, że maluchy mogą tak postąpić, i pierwszy raz w życiu zdarzyło się, że było jej wstyd. Tosia również była zażenowana, a z trudnej sytuacji wybawiło ich przybycie ciotki Lili.

16. (streszczenie rozdziału)

Ciotka Lila oznajmiła, że jeżeli Mamertowie chcą kogoś u siebie gościć, muszą go zameldować. A w ogóle przecież można wynająć Anieli jakiś pokój u kogoś innego. Dziewczyna wszystko styszała, więc gdy Tosia wróciła do kuchni, zastała ją zalaną łzami. Aniela potrafiła płakać na zawołanie i jej łzy miały wzruszyć Tosię i zachęcić do bardziej skutecznego wystąpienia u ciotki w sprawie „lokalowej”.

17. (streszczenie rozdziału)

Na otarcie łez Tosia usmażyła Anieli jajecznicę. Dziewczyna wpadła na pomysł, że pójdzie sama porozmawiać z ciotką Lilą w sprawie swego zamieszkania pod jej dachem.

18. (streszczenie rozdziału)

Aniela patrzyła na Tosię ze współczuciem, ale i z lekceważeniem. Tosia była kobietą wykształconą, a tymczasem cały swój wolny czas poświęcała zajęciom takim, jak zmywanie, pranie, opiekowanie się nieznośnymi dziećmi. A Mamerciątka prosiły właśnie matkę, aby dała im pieniądze na gumę do żucia. Nic nie wskórawszy, zabrały zabawki i grzecznie poszły bawić się w piasku.

19. (streszczenie rozdziału)

Aniela tymczasem założyła pantofle Tosi i udała się do ciotki Lili. Starsza pani zajęta była malowaniem pejzażu, więc Aniela momentalnie postanowiła zaskarbić sobie jej łaski, udając artystyczną duszę. Chwaliła obrazy pani domu, która poczęstowała

ją herbatą i nadzwyczaj twardymi ciastkami. Aniela przez cały czas rozglądała się po mieszkaniu, szukając miejsca, w którym będzie mogła rozłożyć swoje rzeczy.

20. (streszczenie rozdziału)

Podczas rozmowy Aniela stopniowo przechodziła od zachwytów nad twórczością malarki do spraw prozaicznych, jak ta, że przydałby się ktoś, kto tylko za dach nad głowę sprzątałby tutaj i gotował. Ciotka Lila szybko zorientowała się w zamierzeniach Anieli, zbesztła ją i pozegnała chłodno.

21. (streszczenie rozdziału)

Gdy zawstydzona i zdruzgotana Aniela znalazła się w ciemnym korytarzu, ciotka Lila przywołała ją z powrotem. Kiedy wyjaśniło się, że nikt Anieli nie namawiał do kłamstw, że była to wyłącznie jej inicjatywa, srogość ciotki Lili trochę zmalą. Zmusiła dziewczynę do szczerzej rozmowy, w czasie której Aniela wyjawiała swoje życiowe motto: cel uświęca środki. Zmartwiona takimi zasadami ciotka Lila wyjawiała, iż kiedyś była nauczycielką. Aniela powiedziała, że jest zakochana i musi mieszkać blisko swej miłości. W końcu gospodyni zaproponowała dziewczynie wynajęcie za pięćset złotych pokoju, w którym do tej pory mieszkał pewien student. Protestującej przeciw tak wysokiej cenie Anieli oznajmiła, że skoro cel uświęca środki, to może uczyć się i jednocześnie pracować.

22. (streszczenie rozdziału)

Aniela wróciła do Tosi i opowiedziała jej, co zdziałała. Tosia nie mogła wyjść ze zdziwienia, gdyż student płacił za pokój osiemset złotych, a ponadto prowadził z ciotką Lilą częste rozmowy o sztuce. Pani Mamertowa miała na głowie jednak znacznie poważniejszy problem. Jej pociechy założyły w piaskownicy wypożyczalnię sprzętu do zabawy. Za pobrane opłaty kupowały sobie gumę do żucia. Wszystko szło dobrze do momentu, gdy dowiedziała się o tym mama Marzenki. Pani ta była wicedyrektorem w zakładzie, w którym pracowała Tosia. Przybiegła oburzona i wygłosiła Tosi „kazanie”. Aniela postanowiła jakoś pomóc Tosi.

23. (streszczenie rozdziału)

Po południu Aniela rozkoszowała się swoim niedużym pokoikiem na poddaszu. Był on mały, ale bardzo przytulny. Zadowolona, oddawała się ulubionemu zajęciu: odgrywała sceny ze słynnych dramatów. Szczególnie lubiła twórczość Szekspira, Ibsena, Strindberga, Słowackiego i Fredry.

24. (streszczenie rozdziału)

Z drzemki obudził Anielę *okropny ryk*. To Mamert zabierał się do ukarania swych dzieci za dzisiejszy występki. Skończyło się jednak na wielkim hałasie i lekcji pogładowej, w której ojciec wyjaśnił Tomciowi, że ludzie przyjęli, że dzieci nie wiedzą, co to pieniądze, więc oburzają się, gdy zajdzie taki wypadek, jak dziś. Dlatego też Tomcio powinien był pobierać opłatę za swoje usługi w innej walucie: najodpowiedniejsze byłyby kasztany.

25. (streszczenie rozdziału)

Po południu dom opustoszał i Aniela zabrała się do wcielania w życie swego planu, którego zadaniem było oczyścić Tosię z podejrzeń w oczach jej przetożonej. W tym celu Aniela postanowiła ucharakteryzować się na dziewczynę z prowincji, która

pomaga Tosi w prowadzeniu domu. Chciała wziąć całą winę na siebie. Ubrała się niemodnie, umalowała nieumiejętnie i z przesadą, a na głowie ułożyła sobie typowo prowincjonalną fryzurę. Tak przygotowana zabrała Mamerciątką, nakazała im milczenie i udała się do magister Dąbkówny.

26. (streszczenie rozdziału)

Mamerciątką nie zwracają się do Anieli inaczej, jak *Kłamaczucho*. Aniela zadzwoniła do mieszkania pani wicedyrektor, a gdy przyczyna całego zamieszania, Marzenka, otworzyła drzwi, pozostawiła Mamerciątką w jej towarzystwie, a sama podążyła za dobiegającym kobiecym głosem.

27. (streszczenie rozdziału)

W długich tłumaczeniach Aniela wyjaśniała, że z pomysłem opłat za udostępnianie zabawek matka dzieci nie miała nic wspólnego, że to ona, Franciszka Wyrobek, pomoc domowa państwa Kowalików, wpadła na tę myśl. Chciała sobie dorobić. Wręczyła pani Dąbkównie liche kwiatki, które ze sobą przyniosła. Osiągnęła zamierzony efekt i już chciała wychodzić, gdy wtem ujrzała swego ukochanego, Pawełka, który nazywał panią wicedyrektor mamą. Wraz z chłopcem w kuchni pojawiła się ładna blondynka, Cesia.

28. (streszczenie rozdziału)

Aniela nie mogła ochłonąć ze zdziwienia, a gospodyni przedstawiła ją synowi. Dziewczyna zamarta, czekając, co będzie, gdy chłopak rozpozna ją w tym czupiradle, które z siebie zrobiła. Pawełek jednak nie rozpoznał jej. Korzystając z małego zamieszania, Aniela chciała cicho wymknąć się, ale potknęła się na progu i przewróciła, zwracając na siebie powszechną uwagę. Młodzi ludzie oddalili się ze śmiechem do pokoju Pawła. Tymczasem gospodyni zaproponowała Anieli pracę jako pomoc domowa (wcześniej dziewczyna powiedziała, że nie pracuje już u Kowalików) i zaoferowała wynagrodzenie w wysokości sześciuset złotych. Aniela bez wahania zgodziła się. Wychodząc, słyszała jeszcze, jak Paweł opowiadał Cesi o rzekomym telefonie Danuśki, która jednak nie przyszła na spotkanie.

29. (streszczenie rozdziału)

Okazało się, że kamienica, w której mieszka Paweł, jest przechodnia, więc chłopiec mieszka w pewnym sensie przy dwóch ulicach jednocześnie. Aniela, gdy nieco ochłonęła, zaczęła rozkoszować się myślą, że będzie mogła przebywać teraz tak blisko ukochanego, podawać mu posiłki, widywać go w zaciszu domowym. Trochę była zawiedziona, że jej nie poznał, ale po namyśle doszła do wniosku, że stało się dobrze. Napisała do ojca list, prosząc, aby przysłał jej pozostałe rzeczy (nie wzięta ich ze sobą wcześniej, gdyż zależało jej, aby sprawiać wrażenie ubogiej sieroty). Drugi list napisała do swej przyjaciółki z Łeby, Kasi. Umówiła się z nią, że tamta będzie przysyłać jej wszystkie listy od Pawła, które przyjdą na adres w Łebie. Adresatem trzeciego listu był Paweł Nowacki. Korzystając z zaczerpniętych informacji, Aniela upozowała się na osobę o wyjątkowej intuicji.

30. (streszczenie rozdziału)

Aniela otrzymała pięćset złotych zaliczki od swej pracodawczyni. Wcześniej rano przybyła do domu Pawła i dopóki pani wicedyrektor nie wyszła, sumiennie oddawała się swoim obowiązkom. Później podała śniadanie panu domu. Posiłek nie stanowił

szczytu sztuki kulinarnej, ale gospodarz nie zrobił awantury, gdyż poprzedniego wieczora małżonka wyjaśniła mu, że Franciszka Wyrobek *jest prawdopodobnie brudnym, pełnym ignorancji garkotłukiem, ale że żąda śmiesznie niskiego wynagrodzenia i dlatego trzeba się z nią obchodzić jak z jajkiem, ażeby przypadkiem nie zechciała odejść.*

31. (streszczenie rozdziału)

Gdy dorośli opuścili dom, Aniela zapomniała o swoich obowiązkach i z przyjemnością oddała się przeglądaniu rodzinnego albumu. Telefon „wyciągnął” z łóżka Pawełka, który, choć jeszcze nie otrząsnął się ze snu, jął zapewniać matkę, że dawno już nie śpi. Później kazał Anieli przygotować śniadanie i przekazał polecenie wyszorowania wanny i klozetu. Anieli nie przeszkadzał zaniedbany wygląd ukochanego, ale nieco zirytowała ją myśl, że on będzie ze smakiem pałaszował śniadanie, słuchając przy tym muzyki Mozarta, a ona będzie sprzątała w łazience. Zaczęła więc *knuć podstępne plany.*

32. (streszczenie rozdziału)

Aniela przez uchylone drzwi obserwowała Pawła, który zdawał się nie mieć zamiaru odejścia od stołu. Wystuchała także jego rozmowy telefonicznej z Danušką, którą zapewniał, że nie ma oprócz niej żadnej innej dziewczyny. Rozżłoszczona tym wyznaniem Aniela podeszła go w ten sposób, że zaczęła podziwiać jego męską siłę i zręczność. Przypochlebiała mu się, mówiąc, że on raz dwa poradzi sobie z taką wielką wanną, a ona nie może dać sobie rady. Próżność chłopca została mile potechtana, więc, uśmiechając się z wyższością, zakasał rękawy i rzeczywiście szybko wyszorował wannę i klozet. Przez chwilę wydawało się nawet, że przejrzał mistyfikację Anieli, ale szybko odrzucił te myśli jako zupełnie niemożliwe.

33. (streszczenie rozdziału)

Po chwili pojawiła się Danuška, którą Paweł czule objął i razem podążyli do pokoju chłopca. Rozżalona Aniela nie wypełniła polecenia i nie zrobiła kawy. Wyszła. W domu czekały na nią listy. Jeden był od ojca, którego złość na upartą córkę nieco już zmaląta. Józef Kowalik donosił, że wysłał jej paczkę z rzeczami. Zostawił sobie tylko jedną książkę, *Kubusia Fatalistę*, która bardzo mu się spodobała i musi przeczytać ją do końca. Drugi list nadeszła Kasia Kurkówna. Przysłała ona również kolejny list Pawełka. Chłopak wciąż pisał do Anieli czułe listy, choć w Poznaniu spotykał się z inną dziewczyną.

34. (streszczenie rozdziału)

Od dnia, w którym u Pawełka pojawiła się Danuška, Aniela nie przychodziła już do niego sprzątać. Było to ponad jej siły. Trzymała się twardo aż do chwili, gdy otrzymała jego list. Momentalnie postanowiła podjąć przerwana pracę, a na razie napiła do niego list. Z koperty listu Kasi oderwała znaczek, aby nakleić go na swój list i zamiast wysłać go do Łeby, wrzuciła go od razu do skrzynki Pawła. Zaoszczędzała w ten sposób dwa dni.

35. (streszczenie rozdziału)

W sobotę w domu pani wicedyrektor, jak w każdym porządnym poznańskim domu, robiono gruntowne porządki. Aniela musiała między innymi wytrześć dywany. Właśnie przy tej czynności zastał ją Paweł. Dziewczyna znów sprytnie przypochlebiała mu się, a on, nie zdając sobie sprawy z tego, co się dzieje, już dźwigał ciężkie dywany do domu i jeszcze był dumny ze swej kondycji i siły.

36. (streszczenie rozdziału)

W sobotnie popołudnie u Mamertów pachniało drożdżowym plackiem. Rozmawiano o pierwszych dniach Tomcia w szkole. Chłopiec tak był zaabsorbowany nowymi zajęciami, że nie potrafił o nich mówić. Przyjemną atmosferę zakłóciła jednak sprzeczka pomiędzy rodzicami chłopca. Gdy wyszło na jaw, że Tosia znalazła się w Komitecie Rodzicielskim, Mamert zdenerwował się. Nie chciał, aby jego syna chroniła działalność matki.

37. (streszczenie rozdziału)

Na tę chwilę trafiła Aniela, gdy wyczerpana wróciła z domu pani wicedyrektor. Zapytana o obiad, skłamała, że jadła w barze mlecznym. Tosia nie dała się jednak na to nabrać i podała dziewczynie zupę pomidorową i naleśniki.

Wrzesień**1. (streszczenie rozdziału)**

Pierwszy dzień szkoły nie był dla Anieli miły. W nowej szkole czuła się samotna. Nie знаła nikogo. Zateęskniła za łebą, w której wszyscy się znali. Tak bardzo rozczuliła się nad sobą, że trzy pocięły jej po policzkach. Jej smutek zauważył niższy od niej o głowę rudowłosy chłopiec, Robert Rojek. Okazało się, że będą chodzili do jednej klasy.

2. (streszczenie rozdziału)

Kolega zaczął nazywać się Robrojkem. Bez zażenowania wyznał Anieli, że bardzo mu się podoba. Poprosił, aby zechciała usiąść z nim w pierwszej ławce, którą uważał za najbezpieczniejszą. Zmartwił Aniela, wyjaśniając, jakie będą mieli przedmioty: estetykę druku, poligrafię ogólną, bhp, zajęcia praktyczne w warsztatach szkolnych i, oczywiście, pozostałe przedmioty normalnego liceum. Sam pochodził z rodziny z tradycjami drukarskimi i był zafascynowany tym, czego będą się uczyć.

3. (streszczenie rozdziału)

W kolejnym liście Pawła do Anieli znajdował się wiersz, który był wyznaniem miłosnym. Zaadresowaną kopertę Paweł wręczył rzekomej Franciszce Wyrobek, polecając, aby wysłała go ekspresem. Aniela była w siódmym niebie.

4. (streszczenie rozdziału)

Wieczorem rozczulona Aniela zatelefonowała do Pawła. Udała, że dzwoni z Gdańska. Umówiła się z nim na sobotę, kiedy, jak twierdziła, będzie przejazdem w Poznaniu. Mimowolnie wysłuchała kłamstw ukochanego, który wmawiał goszczącym u niego dziewczynom, że rozmawia ze swoją kuzynką. Aniela również okłamała, tłumacząc, że są u niego koledzy. Aniela dobrze wiedziała, że są tam Cesia i Danusia.

5. (streszczenie rozdziału)

W szkole Aniela nudziła się okropnie. Nic jej nie interesowało. Nikt z kolegów i koleżanek nie wydał się jej godny bliższego poznania. Robrojek nie odstępował jej ani na krok, co także ją irytowało.

6. (streszczenie rozdziału)

W sobotę Aniela musiała pójść do szkoły, więc zadzwoniła do Pawła, aby umówić się z nim na popołudnie. Chłopak, z uwagi na obecność mamy, wyrażał się bardzo

niejasno, ale dziewczyna zrozumiała, że na miejsce spotkania wyznacza kawiarnię „Merkury”.

7. (streszczenie rozdziału)

Wystrojona Aniela poprosiła o ocenę Tosię. Ocena wypadła pozytywnie, a udzielenie jakichkolwiek rad stało się niemożliwe, gdyż w domu zjawił się Mamert, a to oznaczało, że dla Tosi przestaje istnieć cokolwiek poza mężem. Podążyła mu obiady, a Mamerciątką zaprezentowały program baletowy własnego pomysłu. Chirurg jechał i w tym samym czasie opowiadał żonie o operacjach.

8. (streszczenie rozdziału)

Ciotka Lila w każde sobotnie popołudnie spotykała się w „Merkurym” ze swoją przyjaciółką, aby trochę poplotkować. Te spotkania zmuszały ją do większego niż zwykle zadbania o siebie. W tę sobotę ciotka ze zdziwieniem ujrzała przy stoliku pod oknem Anielę, która samotnie popijała pepsi-colę, co chwilę spoglądała na drzwi i zdradzała oznaki zdenerwowania. W pewnym momencie dziewczyna spostrzegła wkraczającego na salę blondyna i z nadmiaru emocji niechcący strąciła butelkę z napojem na podłogę. Nadchodzącej kelnerce wyrwała z rąk szmatę i zmiotła i zanurkowała pod stolik. Właśnie wydobywała się spod niego, czerwona i potargana, gdy stanął przed nią Paweł. Choć Aniela była dziś ubrana inaczej niż wtedy, gdy przeistaczała się we Francyszkę Wyrobek, i nie miała okularów, chłopiec rozpoznał w niej Franię. Zdziwił się, że pracuje ona także tutaj, pocieszył ją, że to nic złego. Dziewczyna wcisnęła szmatę kelnerce i wybiegła z lokalu. Z jej randki nic nie wyszło.

9. (streszczenie rozdziału)

Gdy ciotka Lila przybyła do domu, powiedziano jej, że Aniela przyszła niedługo przed nią i ukryła się w swoim pokoju. Nie chciała z nikim mówić. Pani Lila weszła do pokoiku na górę, posiedziała w milczeniu, a gdy dziewczyna wysunęła spod koca głowę, wyjaśniła, że widziała całe zajście i, choć go nie rozumie, współczuje Anieli serdecznie. Później opowiedziała jej o swojej siostrze, która była nadzwyczaj piękna. W siostrze kochali się wszyscy młodzieńcy, a na nią jaką Lilę nikt nie zwracał uwagi. Mówiła o tym, co wtedy przeżywała i o tym, jak szybko zaczęła się śmiać z tamtych swoich cierpień.

10. (streszczenie rozdziału)

Po chwili Aniela wtajemniczyła ciotkę Lilę w swoje kłopoty sercowe. Małarka pocieszała ją, ale zauważyła, że gdyby nie matactwa dziewczyny, nie doszłoby do takiej sytuacji. Aniela, choć pełna rezygnacji, nie mogła się z tym zgodzić. Dodała jeszcze, że musi dalej pracować u wicedyrektor Dąbkówny, gdyż wzięła zaliczkę i już ją zdążyła wydać. Była kłamczuchą, ale nie chciała być nieuczciwa.

11. (streszczenie rozdziału)

Poniedziałek w szkole upłynął Anieli pod znakiem nudy, jak zresztą każdy inny dzień. Robrojek jak zwykle chodził za nią krok w krok. Dwie nierozłączne koleżanki, Joanna i Ola Sobkowiak, chichotały między sobą. Podśmiewały się z Anieli, gdyż wymyśliły sobie, że wychowawca, nazywany Truskawą, zakochał się w niej.

12. (streszczenie rozdziału)

Po południu ucharakteryzowana na Franciszkę Wyrobek Aniela zjawiała się w domu Pawła. Ten zachowywał się dziwnie. Wypytywał ją, gdzie się uczy. Odważył się nawet złożyć na jej policzku coś na kształt pocałunku. Przerażona i zdenerwowana Aniela wypomniała mu, że chodzi z innymi dziewczynami. Zawstydzony Pawełek mętnie tłumaczył, że tak naprawdę nie chodzi z nikim.

13. (streszczenie rozdziału)

Aniela ze zdziwieniem zauważyła, że w mieszkaniu panuje porządek, a Paweł jest nader chętny do pomocy. Gdy już uporali się z porządkami, chłopiec zaprosił dziewczynę na herbatę. Początkowa radość Anieli szybko przemieniła się w irytację, gdy chłopiec przez najbliższe pół godziny mówił wyłącznie o sobie i nie dopuszczał jej do głosu. Aby się zemścić, powiedziała, że ma chłopaka z klasy, bardzo miłego rudzielca, z którym ma zamiar zaraz po maturze się pobrać; trochę się obawiała, czy nie przesadziła, ale Pawełek uwierzył. Rozmowę przerwał im telefon Danusi. Paweł w czasie telefonicznej rozmowy był lakoniczny i cały czas zerkał z niepokojem na pomoc domową. Poprosił ją jeszcze o wysłanie listu do Łeby. Zaraz po wyjściu z mieszkania Aniela przeczytała list, w którym znajdowało się mnóstwo podziwu dla niej. Aniela napisała do Kasi, że niektóre zajęcia w szkole nie są nawet tak nudne. Ciekawiły ją zwłaszcza zajęcia praktyczne w drukarni.

14. (streszczenie rozdziału)

Aniela cieszyła się, że kończy się ten miesiąc i będzie mogła porzucić pracę u Nowackich. Tego popołudnia u Pawełka znów byli goście, na czele z Danusią i Cesią. Przyszedł jednak jeszcze nauczyciel polskiego, nazywany Dmuchawcem. Młodzież miała odbyć próbę przygotowywanego przedstawienia *Hamleta* Szekspira. Do pokoju zaproszono także pomoc domową. Aniela podziwiała urodę Pawełka, ale była zdegustowana jego nieumiejętną grą i okropną wymową. Podobnie nie mogła znieść Ofelii, w którą wcielala się pretensjonalna Danusia. Nie mogąc się powstrzymać, Aniela poprawiała pomyłki obojga, co zwróciło na nią uwagę nauczyciela. Gdy Aniela wdawa się z nim w dyskusję o dotychczasowych koncepcjach w realizowaniu dramatu, będący pod wrażeniem jej wiedzy nauczyciel zaproponował jej, by spróbowała wygłosić tekst Ofelii. Dziewczyna zrobiła to tak dobrze, że Dmuchawiec z miejsca obsadził ją w tej roli mimo protestów Danusi.

Tymczasem Mamert w końcu napisał list do ojca Anieli. Gratulował w nim Józkowi ponownego ożenku i potomstwa.

Październik**1. (streszczenie rozdziału)**

Zajęcia w drukarni coraz bardziej wciągały Anielę. Ona i Robrojek złożyli najlepsze zaproszenia ślubne. W ciotce Lili odezwał się instynkt nauczycielki i postanowiła nauczyć Tomcia pięknego kaligraficznego pisania. Rodzice chłopca uważali, że nieważne, jak jest napisane, ważne – co jest napisane.

2. (streszczenie rozdziału)

Aniela spieszyła się na próbę przedstawienia do mieszkania Pawełka, gdy na ulicy zaczepił ją Cesia. Poprosiła Anielę, aby oddała rolę Danusi, która bardzo przeżywa

porażkę. Tłumaczyła, że Aniela powinna to zrobić w imię zwykłej ludzkiej życzliwości. Aniela wyśmiała ją.

3. (streszczenie rozdziału)

W czasie próby Aniela, niespodziewanie dla samej siebie, oznajmiła, że nie chce grać Ofelii, ale woli wystąpić w roli Ducha. Dmuchawiec był zdziwiony, ale w końcu postanowił, że tak dobra aktorka powinna zagrać samego Hamleta.

4. (streszczenie rozdziału)

Nadszedł Dzień Nauczyciela. Obowiązkiem Tosi, jako przedstawicielki Komitetu Rodzicielskiego, było kupienie kwiatów: jednej wiązanki od całej klasy. Musiała też dopilnować, aby żadne dziecko nie przyniosło osobnego bukietu.

5. (streszczenie rozdziału)

Tosia wraz z pozostałymi dwiema paniami poinstruowały dzieci z pierwszej klasy, jak mają się zachować i kiedy wręczyć wychowawczyni serduszka z własnoręcznie wykonanymi rysunkami, które przygotowały wcześniej. Okazało się, że kilkoro uczniów przyniosło jednak własne kwiaty, więc Tosia musiała je odebrać i dołączyć do kupionego bukietu.

6. (streszczenie rozdziału)

W liceum poligraficznym uroczystości związane z nauczycielskim świętem przeniesiono na sobotę, kiedy klasy miały mało lekcji. Truskawa otrzymał bukiet kwiatów, podziękował za nie, a później zrobił kartkówkę. Aniela nie była przygotowana. Mając pewność, że i tak nic mądrego nie wymyśli, zaczęła rozwiązywać zadania o przeliczaniu miar typograficznych na metryczne. Z innymi nie mogła sobie poradzić, zaczęła więc potajemnie ściągać od obrażonego na nią akurat Robrojka.

7. (streszczenie rozdziału)

Truskawa szybko poprawił sprawdziany i okazało się, że Aniela napisała najlepiej. Znośna była jeszcze praca Robrojka, ale ten popełnił kilka błędów w zadaniach, więc nauczyciel uznał, że to chłopiec ściągał od Kowalikówny. Choć Aniela odważnie wyjaśniła, jak było naprawdę, Truskawa nie dał wiary jej wyjaśnieniom. Klasa zgodnie uznała, że Aniela wykorzystuje Roberta w sposób bezczelny. Zasmuciło to dziewczynę. Nie rozumiała, dlaczego Robrojka lubią wszyscy, a jej nikt.

Listopad

1. (streszczenie rozdziału)

Następnego dnia w szkole Ola Sobkowiak zapytała Anielę o zadania z chemii. Aniela nieuważnie (i zgodnie ze swoją zasadą, aby nigdy nie przyznawać się do rzeczy niekorzystnych) powiedziała, że zadanie odrobiła z łatwością. Kiedy jednak koleżanka poprosiła ją, żeby dała w takim razie odpisać, Aniela szczerze wyznała, że przed chwilą skłamała. Nikt jej jednak nie uwierzył. Klasa uznała, że jest niekoleżeńska i zarzuciła. Gdy Aniela wróciła do domu, Tosia poleciła jej przypilnować dzieci i szybko wybiegła. Aniela musiała pójść do pani wicedyrektor, dlatego pomyślała, że podrzuci Mamerciątką ciotce Lili. Malarki jednak nie było w domu. Wziąć dzieci ze sobą dziewczyna nie mogła, bo powiedziała przecież pracodawczyni, że u Kowalików już nie

pracuje. Wobec tego przykazała maluchom, aby grzecznie się bawili i czekały, aż wróci ktoś z dorosłych.

2. (streszczenie rozdziału)

Gdy Aniela kończyła sprzątanie u Nowackich, nadszedł Paweł z przyjaciółmi. Zapropono pomoc domową na „wieczorek poetycki” Danusi. Poetka czytała wiersze, pomiędzy którymi znalazł się ten, który Pawełek wystął niegdyś, jako własny, Anieli. Chłopiec próbował przeszkodzić w odczytaniu utworu, ale nie udało mu się to. Aniela słuchała z lodowatym spokojem. Gdy wychodziła z uczuciem, że jej wielka miłość rozpada się w gruzy, Paweł przeproszał ją i wyznał, że wie, kim ona jest. Powiedział, że poznał ją już w „Merkurym”. Aniela była zdruzgotana. Wściekła, pytała, dlaczego nie powiedział jej o tym wcześniej. Nie pozwoliła mu jednak odpowiedzieć. Skrzyczyła go za pisanie *ktąmliwych listów ze skradzionymi wierszami*, a gdy chłopiec próbował ją zatrzymać, uderzyła go z całej siły pięścią w nos.

3. (streszczenie rozdziału)

Gdy Aniela wróciła do domu, okazało się, że Mamerciątki zniknęły. Przerazona Tosia pobiegła ich szukać. Ciotka Lila dzwoniła do wszystkich znajomych i wypominała Anieli, że pozostawiła dzieci same. Aniela nie poczuwała się do winy. Mówiła, że Tomcio i Romcia nie są przecież niemowlakami. Nie chciała też pomóc Tosi w poszukiwaniach, bo była zmęczona, a na dworze się rozpadato.

4. (streszczenie rozdziału)

Mamert wrócił do domu, a dzieci wciąż nie było. Ciotka Lila z żalem oznajmiła, że Aniela w ogóle nie poczuwa się do odpowiedzialności. Chciano z nią porozmawiać, ale jej pokój był pusty.

5. (streszczenie rozdziału)

Telefon od pani Dąbek-Nowackiej uspokoił Tosię. Okazało się, że Mamerciątki są u niej, bawią się z Marzenką, a przyszły po jakąś Anielę, co dla pani wicedyrektor było szczególnie niezrozumiałe. Zwierzchniczka próbowała wydobyć od Tosi adres jej byłej pomocy domowej. Tosia przez chwilę była zaskoczona, ale szybko domyśliła się matactw Anieli. Pawełek zadeklarował się odprowadzić dzieci do rodziców.

6. (streszczenie rozdziału)

Tymczasem Aniela wyzalała się Robrojkowi w kawiarni „Ewa”. Chłopiec pocieszał ją, uradowany, że adorowana przez niego dziewczyna sama zwraca się do niego z problemami. Chłopiec odprowadził Anielę do domu, co było jej bardzo na rękę, gdyż pomyślała, że jeżeli wróci z kolegą, to *Mamert być może nie będzie się pieklił*.

7. (streszczenie rozdziału)

Aniela wraz z Robertem weszli do mieszkania w chwilę potem, jak zjawiał się tam Paweł z Mamerciątkami. Po wruszającym powitaniu Tomcio zauważył, że przecież nie było powodu do takiego niepokoju, gdyż zostawili karteczkę z informacją, że niedługo wrócą. Paweł miał spuchnięty nos ze śladami niedawnego krwotoku. Zmierzył Robrojka wzrokiem od stóp do głów, a Robert odwzajemnił mu się tym samym. Obaj chłopcy poczuli żądzę rywalizacji.

Kilka dni później nadszedł list od ojca Anieli. Rybak dziękował kuzynowi za zaopiekowanie się córką, wyjaśniał, że wcale się nie ożenił i przeproszał, jeżeli to nieporozumienie wynikało z powodu kręactw Anieli.

8. (streszczenie rozdziału)

Mamert głośno przeczytał list pana Kowalika i wraz z pozostałymi osobami wbił w Anielę oskarżycielskie spojrzenie. Dziewczyna próbowała się bronić, ale pod wpływem srogiego wzroku Mamerta zupełnie nie wiedziała, jak się tłumaczyć. Opowiedziała więc szczerze historię Franciszki Wyrobek. Powaga na twarzach zgromadzonych ustąpiła miejsca rozbawieniu, gdy usłyszeli finał miłosnych perypetii. Aniela w pierwszej chwili była urażona ich reakcją na jej niepowodzenie, ale szybko i jej udzieliła się zbawienna ochota do śmiechu.

9. (streszczenie rozdziału)

Aniela nie mogła się zdobyć na powrót do pracy u państwa Nowackich. Tosia wytłumaczyła jej jednak, że nieporozumienie z Pawłem nie powinno wpływać na jej poczucie obowiązku. Dziewczyna znów sprzątała więc u wicedyrektorki. Paweł chodził jak struty i sprawiał wrażenie, że najchętniej zapadłby się pod ziemię. Wkrótce Aniela przestała odczuwać skrępowanie i uznała, że nie ma przeszkód, aby dalej pracowała w tym domu jako pomoc domowa. W klasie odbyły się wybory Najmilszej. Zasepiona Aniela słuchała, jak Truskawa wyczytuje z karteczek chłopców nazwiska dziewcząt, wśród których najczęściej powtarzało się nazwisko Oli Sobkowiak. Ku zdziwieniu Anieli wyczytane zostało także jej nazwisko. Ucieszyła się, ale była pewna, że to Robrojek na nią zagłosował. Kiedy jednak jej nazwisko padło jeszcze dwa razy, wpadła w euforię. W klasie lubiły ją przynajmniej trzy osoby!

Grudzień

1. (streszczenie rozdziału)

Dzień Świętego Mikołaja nadszedł w pochmurny, bezśnieżny poranek.

2. (streszczenie rozdziału)

O szóstej rano Mamerciątko obudziły się i niecierpliwie zajrzały do pozostawionych na noc buczków, w które Mikołaj miał włożyć prezenty. Tradycyjnie znalazły tam kilka ziemniaków, które miały być karą za złe sprawowanie, ale one utrzymywały, że po prostu Święty Mikołaj obdarowuje je podstawowymi produktami spożywczymi. Jaka była ich radość, gdy natrafiły na całe złoże słodyczy i zabawek. Gdy już zaspokoili pierwszy głód czekolady, wpadły na pomysł, aby włożyć coś w buty rodziców, aby i oni mieli powód do radości i nie czuli się zapomniani. Zgodnie ustaliły, że jedyne, czego rodzicom brakuje, to pieniądze. Przyniosły więc wszystkie trzymane w kuchennej szufladzie oszczędności Tosi i powkładały je do kapci ojca i pantofli mamy. Dodatkowo Mamerciątko rozbiły swoje skarbonki, aby dodać jeszcze rodzicom tak potrzebnych monet. Tosia i Mamert nie spali i najpierw aż krztusili się ze śmiechu, potem zaś byli bardzo wzruszeni, ale nie chcieli psuć dzieciom przyjemności. Po chwili jednak szaleńcze uściski i pieszczoty zbudziły śpiącą pod ich pokojem ciotkę Lilę. Zbliżały się święta i Mamert zaprosił ojca Anieli do Poznania. Aniela otrzymała pełen pokory list od Pawła, który prosił, aby przestała się już na niego gniewać i nie patrzyła na niego wzrokiem, od którego ciarki mu chodzą po plecach.

3. (streszczenie rozdziału)

Aniela przeszła przemianę. Stała się łagodna i prawdomówna. Tego popołudnia udała się do domu państwa Nowackich, aby najpierw wypełnić swe obowiązki pomocy domowej, a później wziąć udział w próbie. Jej dobry nastrój jednak przysł, gdy ujrzała Danusię, która smażyła dla Pawetka panierowane plastry sera, a on, zapomniawszy o całym świecie, zajadał się nimi ze smakiem. Irytacja Anieli wzrosła, gdy zobaczyła, że tym razem Paweł nie posprzątał w domu, jak robił to regularnie od czasu ich sprzeczki. I, choć kilka chwil temu Aniela była skłonna usprawiedliwiać zachowanie chłopca tym, że nie umiał wybrać między nią a Danusią, teraz bez ogródek nazywała go w myślach *obrzydłym żartokiem*. Podczas próby wyznała, jak ma naprawdę na imię. Pochwaliła się, że ma już przygotowany kostium na przedstawienie.

4. (streszczenie rozdziału)

Gdy Aniela przebrała się w swój kostium, który składał się z grubych czarnych rajstop, czarnego swetra Tosi sięgającego do pól uda i długiego łańcucha (również Tosi) zawieszono na szyi, Danusia zaczęła sobie z niej kpić, że z tak szczyptymi łydkami nie może się w tym stroju pokazać na scenie. Aniela ripostowała, że Ofelia nie powinna wyglądać jak podłotek bez biustu. Obie pytały o zdanie Pawła, który starał się nie rzucać w oczy żadnej z nich. Dmuchawiec zde gustowany kłótnią przerwał próbę.

5. (streszczenie rozdziału)

Zirytowana Aniela zatelefonowała po Robrojka i umówiła się z nim w kawiarni „Ewa”. Zanim ten jednak zdążył nadejść, do dziewczyny przysiadł się Paweł. Gdy pojawił się Robert, Aniela umiejętnie wykorzystała ich rywalizację i podjudziła Pawła, aby pokazał, co potrafi. Paweł zaofiarował się udowodnić, że bez problemu zje dwadzieścia pączków.

6. (streszczenie rozdziału)

Paweł przeliczył jednak swoje siły. Zaniepokojony zmianami zachodzącymi w twarzy amatora słodkości, Robrojek zapomniał o urazie, jaką do niego żywił, i jawnie wyznał, że Aniela robi sobie żarty z Pawła i ten nie powinien ulegać kaprysom dziewczyny bez serca. Paweł jednak nie dał się przekonać.

7. (streszczenie rozdziału)

Paweł przypłacił tę przygodę płukaniem żołądka i długotrwałą dietą. Obaj chłopcy niemal zupełnie zapomnieli o Anieli i zaprzyjaźnili się ze sobą. Obu łączyły zainteresowania techniką. Próby przedstawienia przerwano, gdyż aktorzy byli nadzwyczaj rozdrażnieni, zwłaszcza Ofelia. Dmuchawiec wyznaczył tylko termin próby generalnej. Premiera sztuki miała się odbyć dwudziestego trzeciego grudnia. Aniela zrozumiała, że wobec takiej ignorancji jej dotychczasowych wielbicieli przyjdzie jej spędzić noc sylwestrową samotnie, zapewne niańcząc Mamerciątką. Tymczasem Tosia i Mamert zastanawiali się, czy ich pociechy nie podrosły już na tyle, że należałoby wyjawic im prawdę o Świętym Mikołaju (nazywanym w tej części Polski Gwiazdorem), aby uchronić je przed sytuacją, gdy oświeci je w tej sprawie któryś z uświadomionych rówieśników i w ten sposób zaszczepi w dzieciach sceptycyzm.

8. (streszczenie rozdziału)

Przed świętami Aniela wymówiła pracę u państwa Nowackich. Była zadowolona, że *łakomy zdrajca*, Pawełek, zniknie jej z oczu. W domu Mamertów trwały ostatnie

przygotowania do świąt. Pieczono makowce i lukrowane pierniczki, wycinano papierowe ozdoby na choinkę.

9. (streszczenie rozdziału)

Idąc na dworzec po ojca, który przyjął zaproszenie Mamerta, Aniela spotkała kolegę z klasy, Janusza Pyziaka, który ukłonił jej się bardzo grzecznie.

10. (streszczenie rozdziału)

Przywitanie ojca i córki było bardzo serdeczne. Wydawało się, że nigdy nie miały miejsca nieporozumienia pomiędzy nimi. Pan Kowalik dopytywał się, kiedy odbędzie się premiera sztuki. Mówił, że przeczytał książkę w bibliotece, aby wiedzieć, jaką postać będzie grało jego dziecko. Aniela na przedstawienie zaprosiła również Olę Sobkowiak i Joannę.

11. (streszczenie rozdziału)

Na spektakl przyszli Mamertowie, ciotka Lila, ojciec Anieli oraz niemal cała jej klasa, co sprawiło jej wielką radość. Pomimo cierpkich uwag, jakich nie skąpiły sobie Aniela i Danusia, przedstawienie wypadło wspaniale. Zachwycona publiczność zgotowała aktorom długie owacje. Aniela otrzymała życzenia świąteczne od Robrojka, Pawła oraz Janusza Pyziaka, który ponadto zaprosił ją na Sylwestra.

12. (streszczenie rozdziału)

W Wigilię Mamert przygotowywał się do roli Gwiazdora. Miał wielką tremę i obawiał się, że jego rozgarnięte i spostrzegawcze dzieci rozpoznają go i będzie skompromitowany. Aniela pomogła mu się ucharakteryzować. Poradziła, aby zmienić głos, bo po głosie poznaje się najszybciej.

13. (streszczenie rozdziału)

Wraz z pierwszą gwiazdką u Mamertów zapalono świece na choince, a w chwilę potem do pokoju wszedł Gwiazdor. Z przejęcia wydobywał z siebie tak niskie dźwięki, że Mamerciątko zamarły z przerażenia. Gość zadał dzieciom kilka pytań i wręczył cały wór prezentów. Aniela napisała do swej przyjaciółki z Łeby, że jest teraz szczęśliwa, że wprawdzie nie żałuje tego, co się stało, ale nie zmierza już wdawać się w podobnie kłopotliwe historie miłosne. Donosiła, że chyba dorasta i poważnieje. Pisała, że coraz bardziej interesuje ją poligrafia.

14. (streszczenie rozdziału)

Aniela oddychała miłą, świąteczną atmosferą domu Mamertów. Z rozczeniem patrzyła na dzieci szalejące z prezentami i na dorosłych, równie jak ona wzruszonych. Obiecała im, sobie oraz wszystkim innym ludziom, że postara się być osobą szlachetną i *przydać się na coś*.

Problematyka

Kłamaczucha to powieść poruszająca kwestie istotne dla każdego nastoletniego czytelnika. Mówi o **problemach związanych z dorastaniem, o szukaniu właściwego sposobu na życie, o pierwszych miłościach i pierwszych rozczarowaniach**. Główna bohaterka, Aniela Kowalik, stara się znaleźć *sposób na siebie* – początkowo wydaje jej się, że *cel uświęca środki* i że wobec tego najlepszą metodą walki o własne korzyści jest manipulowanie ludźmi wokół.

Potem zaczyna rozumieć, że **szczerłość, serdeczność i uczciwość przynoszą więcej korzyści niż egoizm.**

Na przykładzie dwóch chłopców w życiu Aniela autorka pokazuje, że **nie warto sądzić ludzi po pozorach ani tym bardziej po powierzchowności** – przystojny i bywały Paweł okazuje się nieodpowiedzialnym podrywaczem, natomiast niski i zabawny Robrojek to człowiek wierny i w pełni godny zaufania, choć Aniela nie potrafi tego zauważyć ani docenić. Zamiast zwrócić na niego uwagę, pod koniec powieści zarzuca siódła na kolejnego adoratora – Janusza Pyziaka.

